

WYROK Z DNIA 20 MAJA 2004 R.

SNO 16/04

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Maciak.

Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca),

Elżbieta Skowrońska-Bocian.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2004 r. sprawy asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i obrońcy obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 grudnia 2003 r., sygn. (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną – asesora Sądu Rejonowego za winną popełnienia zarzuczonego jej przewinienia dyscyplinarnego, bowiem w dniu 28 listopada 2002 r. w A. uchybiła godności urzędu sędziego w ten sposób, że jako uczestnik postępowania o podział majątku wspólnego we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – wpisu od zażalenia na postanowienie o odmowie zabezpieczenia majątkowego złożyła nieprawdziwe oświadczenie o stanie majątkowym, zatajając posiadanie lokaty terminowej w kwocie około 65.000 zł i za to na podstawie art. 107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001

r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 107 ze zm.) wymierzył jej karę dyscyplinarną upomnienia.

Od powyższego wyroku odwołania wnieśli Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego oraz obrońca obwinionej.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionej przewinienia i stopnia jej winy. Z tego powodu skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionej kary nagany.

Obrońca obwinionej skierował swoje odwołanie w stosunku do całego wyroku Sądu Dyscyplinarnego; zarzucił mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 5 § 2, art. 410 i art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. na skutek pominięcia dowodów korzystnych dla obwinionej oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, gdyż – jego zdaniem – prawidłowa ocena materiału dowodowego mogłaby doprowadzić do ustalenia, iż obwiniona po ujawnieniu do protokołu posiedzenia stanu swoich oszczędności w dniu 7 października 2003 r., składając następnie za ledwie po upływie półtora miesiąca od tej daty oświadczenie majątkowe – oświadczeniem tym objęła jedynie pozostałe, inne składniki swojego majątku uznając, iż nie zachodzi potrzeba powtarzania faktów znanych już Sądowi cywilnemu. Na podstawie tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od zarzuconego jej czynu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w uzasadnieniu zarzutu o rażącym zaniżeniu orzeczonej kary w stosunku do winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinioną zaakcentował dwie kwestie. Po pierwsze, że w czynie obwinionej ujawniło się niedopuszczalne różnicowanie przez nią postawy moralnej w odniesieniu do przestrzegania przepisów postępowania sądowego, w zależności od tego czy wykonywała obowiązki sędziego czy

wystąpiła w charakterze strony. Podważa to publiczne zaufanie do urzędu sędziego i osób, które go sprawują oraz świadczy o potrzebie wzmocnienia oddziaływania wychowawczego kary dla odpowiedniego ukształtowania charakteru obwinionej jako asesora sądowego. Po drugie, według skarżącego za okoliczność obciążającą może być poczytana postawa obwinionej w toku postępowania dyscyplinarnego, skoro nie odniosła się ona krytycznie do swego zachowania i nie poczuwała się do winy.

Na pełną aprobatę zasługują zawarte w powyższym stanowisku oceny moralne, w szczególności podkreślenie potrzeby dbania o jednoznaczne poszanowanie prawa sądowego przez osoby sprawujące urząd sędziego, gdy same – tak jak obwiniona – stają w sytuacji strony. Bardzo ważne jest też podkreślenie znaczenia asesury sądowej jako sprawdzianu posiadania niezbędnych na stanowisku sędziego cech charakteru i poczucia godności. Pomimo to Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podzielił zasadniczej oceny tego odwołania, iż wymierzona obwinionej kara upomnienia jest rażąco niewspółmierna do przypisanego jej czynu i zawinienia. Nie zachodzi – wbrew wnioskowi skarżącego – rażąca niewspółmierność kary upomnienia w porównaniu z wnioskowaną karą nagany. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zwrócił uwagę na zasady i wymagane na stanowisku asesora sądowego cechy charakteru, w aspektach obciążających obwinioną. Natomiast zaskarżony wymiar kary uwzględnia ocenę konkretnego stanu faktycznego, ustalone szczegółowo okoliczności, w jakich przejawiała się wina obwinionej, a także skutki jej działania, które – w bezpośrednim zakresie odnosiły się do bezzasadnego wniosku o zwolnienie od opłaty sądowej w kwocie około 400 zł. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest to, że zatajoną przez obwinioną lokatę bankową w kwocie około 65.000 zł mogła ona – w ustalonych okolicznościach sporu z byłym mężem, a z drugiej strony uzyskanej pomocy od rodziców na nabycie mieszkania – traktować jako ewentualne zabezpieczenie wynikającego na tym tle zobowiązania. Nie zwalniało to obwinionej od odpowiedzialności

dyscyplinarnej za popełniony czyn, ale umożliwiło Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji uwzględnienie tego jako okoliczności łagodzącej.

Jeżeli chodzi o odwołanie obrońcy obwinionej, to żaden z przedstawionych w tym odwołaniu zarzutów, nie jest zasadny.

Zarzut podstawowy sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Dyscyplinarny pominął postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 20 stycznia 2003 r., który w sprawie z wniosku obwinionego asesora sądowego o podział majątku dorobkowego (I NS 729/02) cofnął wnioskodawczyni zwolnienie od kosztów sądowych orzeczone postanowieniem z dnia 12 grudnia 2002 r. Z zawartej w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 stycznia 2003 r. oceny Sądu, że: „w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, aby celem działania wnioskodawczyni była chęć oszukania Sądu bądź wprowadzenia go w błąd” – skarżący wyprowadza nieuprawnione wnioski, po pierwsze, że Sąd dowód ten, a także dowód z zeznań sędziego X.Y. (która brała udział w jednoosobowym składzie Sądu w sprawie I NS 729/02) pominął i po drugie, że z tych dowodów rzekomo wynika, że obwiniona nie popełniła zarzuczonego jej czynu. Tymczasem wbrew odwołującemu się, podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), w tym dowody, o których mowa w odwołaniu, a których ocena pozostaje w niebudzącej zastrzeżeń spójności z pozostałymi ujawnionymi okolicznościami. Nie jest przy tym tak, jak sugeruje odwołujący się, że według Sądu Dyscyplinarnego obwiniona zaplanowała oszukanie Sądu cywilnego. Stwierdzając w uzasadnieniu wyroku, między innymi w odniesieniu do powołanego w odwołaniu postanowienia z dnia 20 stycznia 2003 r., jego pełną rzetelność i miarodajność, Sąd Dyscyplinarny na podstawie przedstawionej, zgodnie z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., analizy całego materiału sprawy ze szczególnym uwzględnieniem oświadczeń i wyjaśnień obwinionej ustalił, że we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, jak i w później złożonym oświadczeniu, obwiniona zataiła fakt posiadania lokaty bankowej w kwocie

65.000 zł. Postanowienie Sądu cywilnego z dnia 20 stycznia 2003 r. z ustaleniem tym nie jest sprzeczne. Przecież treścią tego postanowienia jest cofnięcie obwinionemu asosorowi sądowemu wcześniej udzielonego zwolnienia od kosztów sądowych. Nastąpiło to na podstawie art. 120 § 1 k.p.c. wobec ustalenia, że nie istniały okoliczności, na podstawie których zwolnienie od kosztów sądowych zostało przyznane. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd cywilny stwierdził, że okoliczności: „jednoznacznie wskazują na fakt, że wnioskodawczyni w dacie złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych posiadała znaczne oszczędności, pozwalające na uiszczenie opłaty od zażalenia bez uszczerbku koniecznego dla utrzymania wnioskodawczyni i jej dziecka. Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia wnioskodawczyni, iż ciąży na niej dług z tytułu zakupu lokalu mieszkalnego przez rodziców na jej rzecz”. Sąd cywilny nie skazał obwinionej – na podstawie art. 120 § 3 k.p.c. – na grzywnę uznając, że: „w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, aby celem działania wnioskodawczyni była chęć oszukania Sądu bądź wprowadzenia go w błąd”. Zamiaru obwinionej „oszukania Sądu” nie określił też Sąd Dyscyplinarny, natomiast miał on podstawy – w znacznie szerszym materiale sprawy dyscyplinarnej – do oceny postępowania obwinionej dotyczącego niepodania przez nią – w pismach procesowych – faktu posiadania lokaty bankowej. Sąd Dyscyplinarny szczegółowo wyjaśnił dlaczego nie zasługują na wiarę podejmowane przez obwinioną w toku postępowania dyscyplinarnego próby wyjaśnienia przyczyn zaniechania obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego w sposób dokładny i rzetelny. Między innymi Sąd Dyscyplinarny postawił retoryczne pytanie o wiarygodność wystąpienia o zwolnienie od kosztów sądowych w kwocie 400 zł z założeniem, że lokata bankowa nie jest zatajona, bo jest znana w sprawie. Chodziło przecież o zastosowanie instytucji przewidzianej dla osoby, która nie jest w stanie ponieść opłaty sądowej (w tym wypadku w kwocie 400 zł) bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny (por. art. 113 § 1 k.p.c.).

Z powyższych przyczyn, skoro odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz odwołanie obrońcy obwinionej nie miały uzasadnionych zarzutów, a nie stwierdzono uchybień branych pod uwagę z urzędu, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych.